

POSTANOWIENIE

Dnia 11 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala

w sprawie z zażalenia **W.P.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej [...] z dnia 30 listopada 2023 r., sygn. akt [...] o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 lipca 2025 r.,
wniosku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu
z dnia 19 maja 2025 r., sygn. akt V Kp 41/25
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k.

postanowił:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu, któremu przekazano – w trybie art. 43 k.p.k. - do rozpoznania sprawę zainicjowaną zażaleniem W.P. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej [...] z dnia 30 listopada 2023 r., sygn. akt [...] o odmowie wszczęcia śledztwa, na podstawie art. 37 k.p.k., wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu.

W uzasadnieniu wystąpienia podano m.in., że choć postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa dotyczy sprawy zainicjowanej zawiadomieniem o przestępstwie wskazującym na przekroczenie uprawnień przez prokurator X. Y. z

Prokuratury Rejonowej w M., to jednak czyn, jakiego według zawiadomienia miała się ona dopuścić, miał polegać na odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez prokuratorów Prokuratury Rejonowej w O. w toku postępowania [...], w tym w szczególności przez prokuratora X.1 Y.1 Sąd wnioskujący wskazał, że prokurator X.1 Y.1 jest obecnie szefem Prokuratury Rejonowej [...], która to jednostka współpracuje bezpośrednio z V Wydziałem Karnym Sądu Rejonowego dla Wrocławia Śródmieścia. Prokurator X.1 Y.1 jest dobrze znany wszystkim sędziom orzekającym w tym Wydziale „zarówno z racji podpisywanych przez niego pism (...), jak i z racji występowania przez niego w rozprawach i posiedzeniach”.

Powyższe, w ocenie organu wnioskującego, sprawia, że przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu jest zasadne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu nie zasługiwał na uwzględnienie.

Na wstępie należy zauważyć, że przepis art. 37 k.p.k., wprowadzający odstępstwo od konstytucyjnej zasady prawa do rozpoznania sprawy przez sąd właściwy (art. 45 ust. 1), musi być wykładany restryktywnie. Oznacza to, że tylko okoliczności, które rzeczywiście mogą wywoływać w odbiorze społecznym, w tym także stron postępowania, wątpliwości co bezstronnemu rozpoznaniu sprawy przez sąd miejscowo właściwy bądź wykluczać zakończenie postępowania przed tym organem w rozsądnym terminie, mogą stać się podstawą przekazania sprawy innemu sądowi w tym trybie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2013 r., III KO 65/13).

W realiach niniejszej sprawy powyższe okoliczności nie zachodzą. To, że przedmiotowa sprawa dotyczy rozpoznania zażalenia na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, wydane w związku ze złożonym przez skarżącego zawiadomieniem o przestępstwie przekroczenia uprawnień i niedopełnienia obowiązków przez prokurator Prokuratury Rejonowej w M., przy rozpoznawaniu sprawy zainicjowanej zawiadomieniem o przestępstwie, którego z kolei mieli dopuścić się prokuratorzy Prokuratury Rejonowej w O., w tym prokurator, który

aktualnie pełni funkcję Prokuratura Rejonowego Prokuratury [...], bynajmniej nie uzasadnia przekazania tej sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wręcz przeciwnie. Uwzględnienie tego wniosku, zamiast służyć dobru wymiaru sprawiedliwości, działałoby na jego szkodę. Jak trafnie bowiem wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 września 2019 r., »autorytetu wymiaru sprawiedliwości nie można budować poprzez zbyt częstą akceptację zmian właściwości sądu. Z jednej strony może to bowiem sprawiać wrażenie unikania przez sądy miejscowo właściwe prowadzenia spraw niewygodnych, czy wręcz podejmowania przez nie prób pozbycia się spraw „pod byle pozorem”, z drugiej zaś strony także i wrażenie akceptowania przez Sąd Najwyższy tego typu postaw« (II KO 79/19, OSNKW 2019/10/64). O ile więc dobro wymiaru sprawiedliwości może uzasadniać przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi w sytuacji, gdy sprawa dotyczy sędziego sądu właściwego, o tyle nie dzieje się tak w każdym przypadku, gdy sprawa dotyczy innych osób, w tym także tych, z którymi sędziowie danego sądu mają kontakt z racji pełnionych obowiązków zawodowych. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się trafnie, że gdy uczestnikami postępowania są np. „osoby wykonujące zawód prokuratora, adwokata, radcy prawnego czy komornika (...) samo zaistnienie takiej sytuacji nie uzasadnia przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu. Konieczne jest bowiem jeszcze wykazanie, że *in concreto* (podkreślenie SN), z uwagi na istniejące relacje i intensywność kontaktów na gruncie zawodowym lub towarzyskim z sędziami sądu właściwego, zachodzi uzasadniona obawa co do ich bezstronności” (zob. D. Świecki (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz aktualizowany, pod red. D. Świeckiego, WKP 2024, komentarz do art. 37, teza 5 i powołane tam judykaty Sądu Najwyższego). W analizowanej sprawie organ wnioskujący tego rodzaju konkretnych okoliczności nie przywołał. Z oczywistych względów za taką okoliczność nie może być uznany fakt, że prokurator X.1 Y.1 jest dobrze znany wszystkim sędziom orzekającym w V Wydziale Karnym Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieście we Wrocławiu „zarówno z racji podpisywanych przez niego pism (...), jak i z racji występowania przez niego w rozprawach i posiedzeniach”.

Przekazanie niniejszej sprawy do rozpoznania innemu sądowi nie tylko nie służyłoby budowaniu autorytetu wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz świadczyłoby o jego słabości. Przedstawiałoby bowiem sądy jako organy, które nie są w stanie zachować obiektywizmu w sytuacji istnienia choćby najbardziej odległych związków pomiędzy nimi, a innymi uczestnikami procesu.

Konkludując należy również przypomnieć, że przekazanie sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. jest ostatecznością i aktualizuje się dopiero wówczas, gdy nie ma innej metody dla uniknięcia podejrzeń o stronnictwo sądu, w szczególności, gdy nie da się ich uniknąć w drodze instytucji wyłączenia sędziego - art. 42 k.p.k. (por. J. Kosonoga (w:) Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, pod red. R.A. Stefańskiego, S. Zabłockiego, WKP 2017, komentarz do art. 37, teza 8). Organ wnioskujący wskazanej wyżej ostateczności nie wykazał.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[WB]

[r.g.]